**5 gadżetów przydatnych podczas zimy w mieście**

**Korki, tłok, hałas – wielkomiejskie życie potrafi dać w kość. Latem doskwiera duchota, a zimą walczymy ze spóźniającymi się autobusami i tramwajami, pokonujemy zaspy lub kałuże i marzniemy na przystankach. Podpowiadamy, jakie gadżety warto mieć przy sobie, by przetrwać zimę w miejskiej dżungli, a przy okazji odkryć jej uroki na nowo.**

**Plecak z dzikim zacięciem**

Zanim wyruszysz odkrywać miejską dżunglę, wyposaż się w odpowiedniej jakości i wielkości plecak (np. model Coocazoo EvverClevver II Gorilla). Aby dzielnie znieść długi czas spędzony na przemierzaniu ulic, warto posiadać odpowiednio lekki model, z możliwością ergonomicznego dopasowania do dowolnej wysokości pleców, uszyty z oddychającego materiału, regulowanym pasem piersiowym a także komorami i przegrodami na niezbędne drobiazgi. W krótkie zimowe dni warto też zaopatrzyć się w odblaski, które pozwolą być widocznym na drodze. Nie zapomnijmy również o kolorystyce. Wtop się w miejską dżunglę i postaw na motyw zwierzęcy. Przyciągniesz nim uwagę, a dodatkowe wyposażenie w postaci worka na buty (który może posłużyć jako plecak) przyda się podczas wypadu na chociażby lodowisko.

**Zawsze w pełni naładowany**

Nie tylko Ty, ale też Twój smartfon, tablet, czy inne urządzenie mobilne potrzebujecie energii do działania. Aby chłód nie przyczynił się do szybszego wyczerpania baterii, miej przy sobie odpowiedni powerbank o godnej pojemności 10400 mAH. Przy zakupie odpowiedniego produktu warto zwrócić uwagę, czy jego ogniwa są atestowane i posiada zabezpieczenie przed przeciążeniem lub zwarciem oraz odłącza się przy zbyt niskim napięciu. Pomyśl o modelu, który zmieści się do kieszeni albo nie będzie zabierał zbyt wiele miejsca w plecaku, jego działanie będzie wręcz intuicyjne, a jego pojemność pozwoli Ci naładować urządzenia wielokrotnie.

**Z kamerą wśród zwierząt**

Przemierzając miejską dżunglę pewnie nieraz napotkasz ciekawe miejsca lub zjawiska, które warto uwiecznić. Zamiast narażać dłonie na chłód podczas robienia zdjęć lub kręcenia filmów, warto skorzystać z kamery sportowej. Mocując ją np. na kasku rowerowym albo ramieniu otrzymamy obraz w wysokiej jakości z perspektywy pierwszej osoby w jakości. Kamera w tym czasie płynnie i stabilnie zarejestruje wszystko dookoła, a także zrobi zdjęcia. Dodatkowym plusem jest możliwość korzystania ze sterowania głosowego, za pomocą którego oznaczymy najważniejsze momenty. Dobrze, jeśli wybrany model będzie posiadał wodoodporną obudowę, której nie straszny jest śnieg, choć tej zimy, bardziej deszcz.

**Muzyka bez rąk**

Nie wyobrażasz sobie wycieczki przez miasto bez muzyki? Irytują Cię zmarznięte dłonie podczas szukania i rozplątywania kabelków do słuchawek, a potem zdejmowania ich, gdy ktoś do Ciebie zadzwoni? Bądź miejskim McGyverem i skorzystaj ze słuchawek Bluetooth z opcją głosowego wybierania numeru, odbierania, odrzucania i kończenia połączeń. Warto spojrzeć łaskawszym okiem na takie, które wyposażone są w technologię aptX gwarantującą przeżycia muzyczne na najwyższym poziomie, a standard IPX4 nie pozwoli wilgoci przeszkodzić w doskonałym odsłuchu.

**Rybim okiem na miasto**

Czym była by wyprawa bez odpowiedniej dokumentacji fotograficznej? Wybierając się w miejską dżunglę, warto wziąć ze sobą aparat. Ci, którzy żyją w większej symbiozie ze smartfonem, również mogą uzyskać ciekawe zdjęcia dzięki dodatkowym soczewkom nakładanym na aparat w telefonie. Możemy skorzystać z rybiego oka, które zogniskuje i zniekształci obiekt nadając tym samym artystyczny efekt końcowy. Dzięki obiektywowi szerokokątnemu poszerzone pole widzenia aparatu umożliwi zarejestrowanie większych obrazów. Natomiast mikroobiektyw działa na zasadzie mikroskopu, doskonale nadając się do fotografowania małych obiektów z wieloma detalami. Jak widać, małe może więcej.

Wyposażony w odpowiednie akcesoria, ciepłe ubranie, kubek termiczny z ulubioną herbatą, z zapasem monet na pysznego burgera z foodtracka możesz czuć się doskonale przygotowany do roli łowcy w miejskiej dżungli, nawet w środku zimy.